



Sygn. akt II PK 256/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. D.

przeciwko Ministerstwu (...) w W.

o przywrócenie poprzednich warunków pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 października 2017 r.,

skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 3 czerwca 2016 r., sygn. akt XXI Pa (...),

I. oddala skargę kasacyjną,

**II. zasądza od B. D. na rzecz Ministerstwa (...) w W. kwotę 240
(dwieście czterdzieści) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 marca 2015 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił powództwo B. D. przeciwko Ministerstwu (...) w W. o przywrócenie poprzednich warunków pracy.

Wyrokiem z dnia 24 sierpnia 2015 r. Sąd Okręgowy w W. uchylił powyższy wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd odwoławczy podniósł, że Sąd pierwszej instancji, stwierdzając brak możliwości odwołania się od decyzji o przeniesieniu członka korpusu służby cywilnej z wyższego stanowiska na inne stanowisko, pominął okoliczność, że powódka była pracownikiem służby cywilnej a nie urzędnikiem służby cywilnej oraz nie ustosunkował się do zakresu stosowania art. 9 tej ustawy, co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania istoty sprawy.

W dniu 10 lutego 2016 r. powódka zmodyfikowała powództwo w ten sposób, że wniosła o zasądzenie odszkodowania w wysokości trzymiesięcznego wynagrodzenia na stanowisku dyrektora Biura.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, wyrokiem z dnia 24 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w W. oddalił powództwo, a wyrokiem z dnia 3 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację.

W sprawie ustalono, że z dniem 23 sierpnia 2007 r. powódka została powołana na stanowisko dyrektora Biura M., a następnie odwołana z tego stanowiska z dniem 13 listopada 2007 r. i powołana na stanowisko dyrektora Biura P. W dniu 16 kwietnia 2009 r. powódka przyjęła propozycję zatrudnienia na stanowisku dyrektora Biura P., zaliczanym do grupy wyższych stanowisk w służbie cywilnej, a jej stosunek pracy przekształcił się w stosunek pracy na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Z dniem 22 lipca 2011 r. powódka została przeniesiona na stanowisko dyrektora Biura M., zaliczane do wyższych stanowisk w służbie cywilnej. Pracodawca nie kwestionował posiadanych przez powódkę kwalifikacji, a w wyniku przeprowadzonej oceny pracy za okres od 26 lipca 2011 r. do 12 kwietnia 2013 r. powódka otrzymała ocenę pozytywną „na poziomie oczekiwań”. W dniu 17 kwietnia 2013 r. powódce doręczono oświadczenie o wypowiedzeniu warunków pracy i płacy i przeniesieniu jej na stanowisko radcy ministra w Departamencie W. W skierowanym do pracodawcy piśmie z dnia 16 października 2013 r. powódka stwierdziła, że zadania przydzielone jej na stanowisku radcy ministra są poniżej poziomu jej wykształcenia oraz posiadanych kwalifikacji, wskazując, iż istnieje możliwość przeniesienia jej na stanowisko odpowiadające jej kwalifikacjom. Pozwane Ministerstwo poinformowało o braku możliwości przychylenia się do prośby powódki. W związku z chorobą powódka

była niezdolna do pracy w okresach od 17 do 20 grudnia 2013 r., od 4 do 7 marca 2014 r., od 8 do 17 marca 2014 r., od 18 do 21 marca 2014 r., od 10 do 26 kwietnia 2014 r., od 9 do 31 maja 2014 r., od 1 do 6 czerwca 2014 r., od 11 do 30 czerwca 2014 r., od 1 do 9 lipca 2014 r., od 12 do 31 lipca 2014 r., od 1 do 8 sierpnia 2014 r., od 1 do 19 września 2014 r., od 20 września do 17 października 2014 r. oraz od 18 października do 14 listopada 2014 r. Powódka leczyła się w Centrum Zdrowia (...) ze względu na depresję. W listopadzie 2014 r. powódka została wykluczona z grona członków działającego u strony pozwanej związku zawodowego z uwagi na nieetyczne działanie, polegające na prowadzeniu w trakcie korzystania ze zwolnień lekarskich działalności przeciwko dyrektorowi generalnemu pracodawcy oraz związkowi zawodowemu. W dniu 31 grudnia 2014 r. strona pozwana wypowiedziała powódce warunki pracy i płacy w części dotyczącej stanowiska pracy oraz wynagrodzenia za pracę z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, który upłynął w dniu 31 marca 2015 r., proponując jej stanowisko specjalisty w Departamencie W. z niższym wynagrodzeniem.

Ustalono również, że w związku z wątpliwościami co do sytuacji prawnej w kwestii posiadania praw wynikających z kodeksu pracy, powódka przez wiele miesięcy zbierała w tym zakresie informacje, korzystając już w maju 2013 r. z doradztwa prawników. Nie prosiła o pomoc będącej prawnikiem córki z uwagi na jej zagrożoną ciążę. Uznając, że nie uzyskała satysfakcjonującej porady prawnej, powódka ostatecznie w dniu 12 listopada 2014 r. złożyła odwołanie od wypowiedzenia zmieniającego z dnia 17 kwietnia 2013 r. wraz z wnioskiem o przywrócenie terminu do dokonania tej czynności.

Przy takich ustaleniach przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, Sąd odwoławczy podzielił ocenę Sądu pierwszej instancji, że powódka nie wykazała, iż uchybiła 7-dniowemu terminowi z art. 264 § 1 k.p. bez swojej winy (art. 265 k.p.). Tak wielomiesięcznego opóźnienia (wypowiedzenie zmieniające zostało powódce doręczone w dniu 17 kwietnia 2013 r., zaś odwołanie zostało wniesione dopiero w dniu 12 listopada 2014 r.) nie usprawiedliwia ani brak stosownego pouczenia w piśmie wypowiedzającym, ani przebywanie przez powódkę na zwolnieniach lekarskich z powodu depresji. Po pierwsze, okresy zwolnień lekarskich były przerywane okresami zdolności do pracy, w trakcie których istniała możliwość

zaskarżenia decyzji pracodawcy. Po drugie, powódka jest osobą wykształconą o długoletnim stażu pracy, zaś świadomość a co najmniej wątpliwość, że pracodawca podjął niewłaściwą decyzję miała już w czerwcu 2013 r.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła: I. naruszenie prawa materialnego, a to art. 265 § 1 w związku z art. 264 § 1 k.p. przez niezasadne przyjęcie, że ze swojej winy nie dokonała czynności, o której mowa w art. 264 § 1 k.p., tj. przekroczyła 7-dniowy termin do wniesienia odwołania od pisma wypowiadającego warunki pracy; II. naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie: 1) art. 378 § 1 w związku z art. 382 w związku z art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, polegające na nierozważeniu żadnego z zarzutów podniesionych przez powódkę w apelacji, tj.: a) art. 233 i art. 227 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, a tym samym dowolność Sądu pierwszej instancji w ocenie dowodów; b) art. 30 w związku z art. 264 w związku z art. 265 k.p. przez uznanie, że powódka w sposób zawiniony przekroczyła termin przewidziany na wniesienie odwołania, a w konsekwencji odmowę przywrócenia tego terminu; c) art. 386 § 6 k.p.c. przez naruszenie zasady związania sądu oceną prawną Sądu Okręgowego, tj. przywróceniem powódce terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia zmieniającego warunki pracy; 2) art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c. przez zajęcie przez Sądy obu instancji odmiennej oceny prawnej, sprzecznej z oceną prawną zajętą przez Sąd Okręgowy w W. w wyroku z dnia 24 sierpnia 2015 r., przywracającego powódce termin do wniesienia odwołania.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna nie zawiera usprawiedliwionych zarzutów.

W pierwszej kolejności nietrafny jest zarzut naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c. Przepis ten przewiduje dwa zakresy przedmiotowe, w których ograniczona zostaje swoboda sądu rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji po uchyleniu wydanego w tej sprawie wyroku przez

sąd odwoławczy oraz samego sądu odwoławczego. Sądy te związane są oceną prawną i wskazaniem co do dalszego postępowania wyrażonymi w uzasadnieniu wyroku uchylającego wcześniejsze orzeczenie. Ocena prawna obejmuje przeprowadzoną przez sąd odwoławczy wykładnię przepisów, jak też stanowisko co do tego, jakie przepisy znajdą zastosowanie do ocenianego stanu faktycznego. Z kolei wskazania co do dalszego postępowania wytyczają sądowi pierwszej instancji kierunek i zakres ponownego rozpoznania sprawy w celu usunięcia uchybień popełnionych poprzednio oraz sprawnego doprowadzenia do wydania prawidłowego wyroku.

Obrazy art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c. skarżąca upatruje w przyjęciu przez Sąd odwoławczy oceny prawnej sprzecznej z dokonaną przez ten Sąd w wyroku uchylającym poprzedni wyrok Sądu pierwszej instancji, przywracającą skarżącej termin do wniesienia odwołania. Zdaniem skarżącej, o przywróceniu tego terminu świadczy stwierdzenie o bezzasadnym przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że powódce nie przysługuje odwołanie do sądu pracy oraz nakazanie mu merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy po zbadaniu przesłanek z art. 61 ustawy o służbie cywilnej i rozważeniu sytuacji pracowniczej powódki. Uszło uwagi skarżącej, że podstawę oddalenia powództwa pierwszym wyrokiem Sądu Rejonowego stanowiła ocena, iż od przeniesienia członka korpusu służby cywilnej z wyższego stanowiska na inne nie przysługuje odwołanie. W konsekwencji Sąd ten uznał za bezprzedmiotowe rozważanie kwestii przywrócenia terminu do złożenia takiego odwołania. Z motywów wyroku Sądu odwoławczego uchylającego wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania jasno wynika ocena, że - wskutek błędnego przyjęcia, iż powódce nie przysługuje odwołanie od przeniesienia na inne stanowisko - doszło do nierozpoznania istoty sprawy, rozumianej jako niewyjaśnienie i pozostawienie poza oceną okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania prawa materialnego, zaś „Sąd Okręgowy nie mógł sam orzekać o innych niż przeanalizowane przez Sąd Rejonowy jej aspektach, oznaczałoby to bowiem orzekanie w ramach jednej instancji”. W tym też kontekście należy interpretować wskazania Sądu odwoławczego, który nakazał Sądowi pierwszej instancji „w pierwszej kolejności rozważyć dopuszczenie wniosków dowodowych zgłaszanych przez strony w

zakresie niezbędnym do merytorycznego rozpoznania powództwa” (a więc także zaoferowanych we wniosku o przywrócenie terminu), a następnie (a więc dopiero w dalszej kolejności) dokonać na nowo ustaleń stanu faktycznego w oparciu między innymi o dokumenty zawarte w aktach osobowych powódki, a także dokonać analizy sprawy pod względem przesłanek wskazanych w art. 61 ustawy o służbie cywilnej. Niewątpliwie merytoryczne rozpoznanie roszczenia o przywrócenie poprzednich warunków pracy obejmuje również instytucję przywrócenia terminu do złożenia odwołania od czynności pracodawcy zmieniającej te warunki. Terminy określone w art. 264 k.p. są bowiem terminami prawa materialnego, a ich niedochowanie prowadzi do oddalenia powództwa bez względu na to, czy czynności pracodawcy były zgodne z prawem lub uzasadnione (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2011 r., II PK 21/11, Monitor Prawa Pracy nr 1, s. 27-33 i powołane tam szeroko orzecznictwo).

W świetle motywów Sądu drugiej instancji orzekającego o uchyleniu wcześniejszego wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazującego mu sprawę do ponownego rozpoznania brak jest podstaw do przyjęcia, że Sąd odwoławczy rozstrzygnął o przywróceniu skarżącej terminu do wniesienia odwołania. Bezprzedmiotowe jest odwoływanie się przez skarżącą w tym względzie do poglądów wyrażonych przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 stycznia 1997 r., I PKN 1/96 (OSNAPIUS 1997 nr 18, poz. 337), w którym przyjęto, że uwzględnienie powództwa bez wydania odrębnego postanowienia o przywróceniu terminu, jeżeli pozew złożony był po terminie przewidzianym w art. 264 § 1 lub § 2 k.p., oznacza jego przywrócenie oraz w wyroku z dnia 6 sierpnia 1998 r., I PKN 258/98 (OSNAPIUS 1999 nr 17, poz. 547), w którym stwierdzono, że ocena czy pozew o uznanie wypowiedzenia za bezskuteczne (przywrócenie do pracy) został złożony w terminie z art. 264 § 1 k.p. - jako dotycząca prawa materialnego - należy także do sądu drugiej instancji, który bez względu na podstawę oddalenia powództwa, przy zaskarżeniu wyroku sądu pierwszej instancji wyłącznie przez pracownika-powoda, obowiązany jest ocenić czy zachowany został termin z art. 264 § 1 k.p. Poglądy te nie dotyczą bowiem sytuacji, w której sąd pierwszej instancji w ogóle nie rozpoznał zgłoszonego roszczenia, uznając, że nie przysługuje ono powodowi. Z kolei powołane przez skarżącą stanowisko zajęte w postanowieniu Sądu Najwyższego z

dnia 18 września 1973 r., II CZ 151/73 (LEX nr 7303), niedopuszczające możliwości skutecznego podniesienia zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej przy ponownym rozpoznaniu sprawy, nawet jeżeli ocena w tym zakresie nie została wyrażona *expressis verbis* w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji, dotyczyło istnienia negatywnej przesłanki procesowej, a nadto zostało zakwestionowane w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 1989 r., III CZP 56/89 (LEX nr 1633531), w której stwierdzono, że to, iż sąd rewizyjny obowiązany jest z urzędu brać pod uwagę między innymi niedopuszczalność drogi sądowej nie oznacza, że kierując sprawę do ponownego rozpoznania kwestię powyższą rzeczywiście rozważał, jeżeli nie nadmienił o tym w uzasadnieniu orzeczenia.

W rezultacie nieskuteczny okazał się zarzut naruszenia art. 378 § 1 w związku z art. 382 w związku z art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nieodniesienie się do podniesionego w apelacji zarzutu obrazy przez Sąd pierwszej instancji art. 386 § 6 zdanie pierwsze k.p.c. Uwzględnienie skargi kasacyjnej opartej na podstawie z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga bowiem, aby - poza naruszeniem przepisów postępowania przez Sąd drugiej instancji - skarżący w skardze wykazał, że następstwa stwierdzonych wadliwości postępowania były tego rodzaju (lub skali), iż kształtowały lub współkształtowały treść zaskarżonego w sprawie orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2016 r., IV CSK 669/15, LEX nr 2147286). Istotnie, Sąd odwoławczy nie odniósł się do wskazywanego przez skarżącą zarzutu apelacyjnego, jednak to uchybienie procesowe - z przedstawionych wyżej względów - nie mogło mieć wpływu na wynik sprawy.

Niezasadny jest zarzut naruszenia prawa materialnego. Zgodnie z art. 265 § 1 k.p. jeżeli pracownik nie dokonał - bez swojej winy - w terminie czynności, o której mowa między innymi w art. 264, sąd pracy na jego wniosek postanowi przywrócenie uchybionego terminu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że hipoteza normy zawartej w art. 265 § 1 k.p. jednoznacznie wskazuje, iż przywrócenie uchybionego terminu możliwe jest jedynie po spełnieniu przesłanki braku winy pracownika w przekroczeniu terminu, przy czym może to być zarówno postać winy umyślnej, jak i nieumyślnej. Muszą zatem zaistnieć szczególne okoliczności, które spowodowałyby opóźnienie w wytoczeniu powództwa oraz związek przyczynowy pomiędzy tymi okolicznościami a niedochowaniem terminu

do wystąpienia strony na drogę sądową. Te obiektywne okoliczności muszą być jednak zestawione z indywidualnymi cechami pracownika, by ocenić ich wpływ na procesy decyzyjne strony i w konsekwencji tego - móc przyjąć istnienie lub nieistnienie winy w uchybieniu terminu do wystąpienia z roszczeniami na drogę sądową. Warunek ten trzeba analizować przy uwzględnieniu, z jednej strony, subiektywnej zdolności wnioskodawcy do oceny rzeczywistego stanu rzeczy, mierzonej zwłaszcza poziomem wykształcenia, skalą posiadanej wiedzy prawniczej i życiowego doświadczenia, z drugiej zaś - zobiektywizowanego stopnia staranności, jakiej można oczekiwać od osoby należycie dbającej o swoje interesy. Ponadto samo opóźnienie nie może być nadmierne. Występuje przy tym charakterystyczne sprzężenie zwrotne, według którego im większe opóźnienie, tym bardziej ważne muszą być okoliczności je usprawiedliwiające, oraz odwrotnie - im mniejsze opóźnienie, tym okoliczności o mniejszym znaczeniu mogą wykazać brak winy pracownika. Znaczne przekroczenie terminu do wniesienia odwołania od wypowiedzenia umowy o pracę mogą usprawiedliwiać tylko szczególne okoliczności trwające przez cały czas opóźnienia (por. wyroki z dnia z dnia 27 lipca 2011 r., II PK 21/11, Monitor Prawa Pracy 2012 nr 1, s. 27-33 oraz z dnia 29 września 2016 r., III PK 131/15, LEX nr 2122495 i powołane w nich orzecznictwo).

Nie budzi wątpliwości, że brak pouczenia pracownika przez pracodawcę o prawie odwołania się od wypowiedzenia (w tym zmieniającego warunki pracy) oraz o terminie dokonania tej czynności, może stanowić okoliczność usprawiedliwiającą jego przekroczenie w rozumieniu art. 265 § 1 k.p. (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2000 r., I PKN 117/00, OSNAPiUS 2002 nr 13, poz. 304). Inną natomiast jest kwestia, na ile taki brak może wpłynąć na ocenę winy pracownika w uchybieniu terminu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego brak pouczenia o prawie odwołania od decyzji pracodawcy do sądu jest relatywizowany do okoliczności konkretnej sprawy i w zależności od nich kwalifikowany jako uzasadniający przywrócenie terminu (tak w powołanym wyżej wyroku z dnia 23 listopada 2000 r., I PKN 117/00) lub przeciwnie, jako nieusprawiedliwiający jego przywrócenia (tak w wyroku z dnia 5 września 1997 r., I PKN 285/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 332), przy czym - wbrew twierdzeniu skarżącej - za nadmierne

(znaczne) uznawane jest już opóźnienie blisko czteromiesięczne (por. wyrok z dnia 10 listopada 2006 r., III PK 73/06, LEX nr 738116).

W okolicznościach sprawy, w której wniesiona została rozpoznawana skarga kasacyjna, ocena Sądu drugiej instancji, że skarżąca nie wykazała, iż uchybiła terminowi do wniesienia odwołania bez swojej winy, nie budzi zastrzeżeń. Niewątpliwie ponad półtoraroczne opóźnienie należy zakwalifikować jako nadmierne, a wysokie kwalifikacje i status zawodowy skarżącej, zajmującej eksponowane stanowiska w korpusie służby cywilnej w Ministerstwie [...] uzasadniają przyjęcie, że powinna ona mieć rozeznanie w przysługujących jej prawach pracowniczych i trybie dochodzenia roszczeń, tym bardziej, że już od maja 2013 r. korzystała z doradztwa prawników. Konsultacje te były więc prowadzone na kilka miesięcy przed rozpoczęciem korzystania przez skarżącą ze zwolnień lekarskich z powodu depresji, co miało miejsce dopiero od grudnia 2013 r. Skoro zatem już w miesiącu czerwcu 2013 r., a więc na pół roku przed zachorowaniem w stopniu powodującym niezdolność do pracy, powódka nie była usatysfakcjonowana uzyskanymi od prawników informacjami na temat prawidłowości decyzji o przeniesieniu i miała wątpliwości co do tego, czy rzeczywiście nie przysługują jej żadne roszczenia względem pracodawcy, to nie można przyjąć, że wystąpiły szczególne i trwające przez cały czas opóźnienia okoliczności usprawiedliwiające tak znaczne przekroczenie terminu z art. 264 § 1 k.p. oraz że skarżąca wykazała się starannością, jakiej można oczekiwać od osoby należycie dbającej o swoje interesy, czekając z wytoczeniem powództwa do 12 listopada 2014 r., aby - jak sama wskazuje - upewnić się w tym względzie. Nie jest również trafne powoływanie się przez skarżącą w tym zakresie na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 17 listopada 2004 r., II PK 62/04 (OSNP 2005 nr 8, poz. 111), zgodnie z którym pozostawanie pracownika w usprawiedliwionym przekonaniu, że nie przysługuje mu odwołanie od wypowiedzenia umowy o pracę, może stanowić podstawę przywrócenia terminu określonego w art. 264 § 1 k.p. Pogląd ten został bowiem wyrażony w sprawie, w której pracownik działał w błędzie co do treści (podstawy) stosunku pracy łączącego go z pracodawcą. Taka sytuacja nie miała miejsca w sprawie, w której wniesiona została niniejsza skarga kasacyjna. Natomiast twierdzenie skarżącej, że nie była zdolna do podjęcia działań prawnych

ze względu na charakter dolegliwości psychicznych stoi w sprzeczności z poczynionymi w sprawie ustaleniami, iż jeszcze w październiku 2013 r. skarżąca wystąpiła do pracodawcy z pisemnym wnioskiem o przeniesienie jej na inne stanowisko, a w trakcie korzystania ze zwolnień lekarskich prowadziła działania przeciwko dyrektorowi generalnemu strony pozwanej i związkowi zawodowemu, co doprowadziło do jej wykluczenia z grona członków związku.

Zarzut naruszenia art. 378 § 1 w związku z art. 382 w związku z art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie apelacyjnych zarzutów obrazy przez Sąd pierwszej instancji art. 227 i art. 233 k.p.c. oraz art. 30 w związku z art. 264 w związku z art. 265 k.p. jest nieskuteczny już tylko dlatego, że skarżąca nie wykazuje wpływu tych ewentualnych uchybień procesowych Sądu odwoławczego na wynik sprawy, czego wymaga art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., ograniczając się jedynie do hasłowego wskazania na możliwość takiego wpływu.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ i odpowiednio stosowanego art. 108 § 1 k.p.c.

r.g.